

MARIAN GAD  
Akademia Rolnicza  
Lublin

## POLITYKA CELNA INSTRUMENTEM INTERWENCJONIZMU W ROLNICTWIE

### Wstęp

Interwencjonizm państwowy w gospodarce (z nauki ekonomii wiadomo, że twórcą tej koncepcji był J. M. Keynes) zakłada, że podstawowym mechanizmem regulującym procesy gospodarcze jest rynek, a ingerencja państwa ma na celu uzupełnianie czy korygowanie mechanizmu rynkowego. Jedną z ważniejszych przyczyn interwencji państwa w funkcjonowanie mechanizmu rynkowego jest zjawisko określane jako zawodność, czy niesprawność rynku. Pośród przykładów skutków zawodności rynku wymienia się najczęściej takie, jak: kryzysy gospodarcze i wahania cykliczne, inflacja, bezrobocie, niemożliwe do zaakceptowania różnice dochodów i bogactwa oraz zanieczyszczenie środowiska. Interwencjonizm państwowy na ogół ogranicza albo zniekształca funkcjonowanie mechanizmu rynkowego, ale może też ten mechanizm wzmacniać, np. poprzez politykę antymonopolową. Uznanie interwencyjnej roli państwa korygującej działanie mechanizmu rynkowego, w tym w odniesieniu do rolnictwa, nie jest generalnie sprzeczne z poglądami nawet najbardziej zagorzałych zwolenników gospodarki rynkowej. Otwartym natomiast pozostaje problem określenia granic tej interwencji, pożądanych form i obszarów oddziaływania państwa.

Interwencjonizm państwowy realizowany jest poprzez różne rodzaje polityk ekonomicznych i społecznych, działających w ramach ogólnej polityki gospodarczej i stanowiących zarazem jej uzupełnienie. Ze względu na kierunek oddziaływania (przedmiot zainteresowania) ich rozwiązań, wyróżnia się dwie grupy (typy) polityki: polityki makroekonomiczne i polityki branżowe. Polityka rolna, jako forma interwencjonizmu państwowego, jest niewątpliwie polityką branżową (sektorową), gdyż jej „interwencyjny” charakter jest dość konkretnie ukierunkowany na określoną część gospodarki i grupę społeczną z nią związaną.

Intencją autora niniejszego artykułu nie jest szczegółowe omówienie przyczyn i skutków interwencjonizmu państwowego w rolnictwie (na ten temat powiedziano w literaturze wiele), a jedynie wskazanie na pewne aspekty tego zjawiska, ze szczególnym uwzględnieniem współzależności między polityką rolną a polityką celną. To drugie zagadnienie nie jest jak dotąd szeroko podejmowane przez autorów, choć – zdaniem piszącego te słowa – ma ono decydujące znaczenie dla kształtowania stosunków ekonomiczno-społecznych w rolnictwie i oblicza całej gospodarki.

## Uzasadnienie potrzeby stosowania interwencjonizmu w rolnictwie

Rolnictwo było i jest przedmiotem szczególnie nasilonej działalności interwencyjnej państwa. Interwencjonizm państwowy w rolnictwie nie jest czymś wyjątkowym i nie wynika ze szczególnego uprzywilejowania rolnictwa, lecz z racjonalnych przesłanek. Nie rozwiązuje też automatycznie wszystkich problemów wsi i rolnictwa, ale kraje wysoko rozwinięte zdołały wypracować dość sprawnie funkcjonujące systemy interwencji. Dzięki nim stworzyły potężny i nowoczesny kompleks żywnościowy oraz rozwiązały wiele strukturalnych i efektywnościowych kwestii w rolnictwie. Jak stwierdza J. Wilkin, „we wszystkich krajach występuje jakaś forma polityki rolnej, a rolnictwo jest nadal najważniejszym obiektem interwencjonizmu państwowego w gospodarce” [11]. Co więcej, wejście Polski do Unii Europejskiej i objęcie jej rolnictwa wspólną polityką rolną pozwoliło jeszcze lepiej zdać sobie sprawę z tego, że „interwencjonizm w odniesieniu do rolnictwa, realizowany przez coraz większą liczbę krajów pod wpływem procesów integracyjnych, przestaje mieć charakter indywidualny i przeobraża się w system protekcjonizmu regionalnego (...)” [1].

Lista celów, jakim ma służyć interwencyjna działalność państwa w rolnictwie, może być bardzo długa, jeśli wziąć pod uwagę, że polityka rolna może uwzględniać szeroką gamę celów ekonomicznych, społecznych, ekologicznych, czy nawet politycznych. Najczęściej formułowane w literaturze przesłanki interwencjonizmu państwowego w rolnictwie można pogrupować następująco:

- zapewnienie możliwie wysokiego stopnia zaspokojenia krajowych potrzeb żywnościowych przez rodzimą produkcję rolną i przemysł żywnościowy (przesłanka ta łączona jest najczęściej z postulatem bezpieczeństwa żywnościowego kraju);
- stabilizowanie cen rolnych poprzez ograniczanie znacznych wahań tych cen;
- zapewnienie farmerom odpowiednich dochodów („godziwych”, „parytetowych”);
- przyspieszenie rozwoju rolnictwa, jego modernizacja i restrukturyzacja;
- obniżenie kosztów produkcji w rolnictwie i poprawa jego konkurencyjności;
- zapobieganie procesom wyludniania się niektórych obszarów rolniczych;
- ochrona ziemi i innych zasobów zaangażowanych w rolnictwie;
- ochrona lub wspieranie pewnych typów rolnictwa, np. gospodarstw ekologicznych czy gospodarstw rodzinnych.

Badacze wskazują, że wybór celów polityki rolnej zależy od sytuacji gospodarczej i politycznej danego kraju, od siły i skuteczności grup interesu i wielu innych czynników. Istnieje jednak grupa czynników i uwarunkowań w rolnictwie, które stanowią jakby trzon uzasadnienia interwencji państwa w funkcjonowanie tego działu gospodarki narodowej. Są one związane z jego specyfiką. Uznanie rolnictwa za dział specyficzny jest przedmiotem kontrowersji wśród ekonomistów. Ekonomści o orientacji zdecydowanie liberalnej kwestionują zarówno tezę o specyfice rolnictwa, jak i potrzebę polityki rolnej jako formy interwencji państwa w spontaniczne działanie mechanizmu rynkowego [3]. Praktyka jest jednak taka (poparta poglądami większości ekonomistów), że niezależnie od poziomu rozwoju

gospodarczego danego kraju, rolnictwo podlega większemu zakresowi interwencji państwa niż pozostałe działy gospodarki. Świadczy to o szczególnej pozycji tego działu w gospodarce i społeczeństwie oraz o specyfice uwarunkowań procesu gospodarczego w rolnictwie. Na tę specyfikę składają się następujące elementy:

- duża zależność od sił przyrody, nad którymi człowiek ma ograniczoną kontrolę;
- znaczne wahania poziomu produkcji rolnej, co prowadzi też do wahań kosztów produkcji, cen i dochodów;
- ograniczona mobilność czynników produkcji, zwłaszcza ziemi (czynnik całkowicie nieprzenośny), a także pracy, co zmniejsza zakres i szybkość dostosowań do zmieniających się warunków rynkowych;
- długi cykl produkcyjny, wahający się na ogół od kilku do kilkunastu miesięcy, zależnie od rodzaju produkcji;
- szczególny charakter dóbr produkowanych przez rolnictwo – mianowicie, mają one absolutnie podstawowe znaczenie dla życia człowieka (nie mogą być zastąpione innymi).

Doświadczenia wielu krajów, w tym Polski w okresie lat 90. ubiegłego stulecia dowiodły, że próby pomijania specyfiki rolnictwa i podporządkowania go ogólnym zasadom rynkowym zawsze kończyły się niepowodzeniem: powodowały spadek produkcji, pauperyzację środowisk wiejskich i narastanie niepokojów społecznych.

Pomijając szczegółowe omówienie wymienionych wyżej elementów składowych specyfiki rolnictwa (w literaturze przedmiotu poświęcono im sporo miejsca i znane są one przede wszystkim z nauk ekonomiczno-rolniczych), warto choć w kilku zdaniach zwrócić uwagę, na przykładzie Polski, na pewne funkcje wsi i rolnictwa o charakterze socjalnym. A są to zagadnienia, które na ogół nie były i nie są zauważane przez polityków. Są to bowiem tematy niewygodne, bo tak ukierunkowane rozważania w końcu prowadzą do wniosku, że wieś jest wykorzystywana do łagodzenia i ukrywania ogólnego niedorozwoju kraju, że tu ukrywa się słabości, które mają swe źródła w innych ogniwach gospodarki. Lepiej jest zamykać dyskusję stwierdzeniem, że przyczyna niskich dochodów rolniczych i braku środków na modernizację gospodarstw tkwi w niskiej wydajności pracy w rolnictwie. Tymczasem rozwój polskiego rolnictwa w znacznym stopniu jest spowalniany istnieniem takich zjawisk jak to, że gospodarstwa rolne stały się miejscem przechowywania rezerw siły roboczej i miejscem łagodzenia skutków braku mieszkań w miastach. Specyfika interwencjonizmu rolnego w Polsce wynika więc także z tego, a może przede wszystkim powinna wynikać z tego, że rolnictwo polskie pełniło od początku transformacji systemowej i pełni nadal nie tylko funkcje ekonomiczne, ale wiele funkcji o charakterze socjalnym. Interwencjonizm państwa w rolnictwie musi uwzględniać te jego wielorakie funkcje. Funkcje ekonomiczne są ważne, ale nie mogą zniknąć z pola widzenia problemy gospodarstw małych i dwuzawodowych, z bardzo małą produkcją na rynek i przewagą funkcji socjalnych. Gospodarstwa te łagodzą skutki niskich dochodów, ukrytego bezrobocia na wsi oraz skutki kryzysu mieszkaniowego, jednocześnie wpływają na obniżenie kosztów siły roboczej.

Przytoczone na wstępie przesłanki interwencji państwa w rolnictwie i dalej elementy specyfiki rolnictwa, w tym jego funkcje socjalne powodują, że zagadnienie „interweniować, czy nie interweniować w rolnictwie” jest z natury swym problemem makroekonomicznym, daleko wykraczającym poza samo rolnictwo.

Jak już wspomniano we wstępie, potrzeba interwencjonizmu państwowego w rolnictwie nie jest obecnie na ogół podważana. Problem dotyczy form i metod interwencji. Jest zjawiskiem trudnym i konfliktowym społecznie, bo wiąże się z kosztami społecznymi – transferem pieniędzy do rolnictwa od podatników i konsumentów.

### **Instrumentarium interwencjonizmu państwowego w rolnictwie**

Dobór instrumentarium interwencyjnego polityki rolnej zależy niewątpliwie od postawionych celów, poziomu rozwoju gospodarczego, w tym również rolnictwa, możliwości finansowych budżetu oraz uwarunkowań zewnętrznych, w tym zwłaszcza wynikających z postanowień porozumień międzynarodowego systemu celno-handlowego GATT/WTO. Różnorodność rozpoznanych środków ingerencji państwa w sprawy rolnictwa jest bardzo duża. Generalnie służą one ograniczeniu przyczyn lub skutków niewydolności finansowej rolnictwa, będącej barierą modernizacji i restrukturyzacji rolnictwa oraz utrzymywania dysparytetu dochodowego ludności rolniczej. Mają one charakter instrumentów ekonomicznych i administracyjno-prawnych.

W literaturze przedmiotu stosuje się różne klasyfikacje instrumentów ingerencji państwa w sprawy wsi i rolnictwa, mające w dużej mierze charakter umowny. Instrumenty te są ze sobą silnie powiązane, stąd utrudniona jest ich typologia. Jednym z możliwych sposobów ich klasyfikacji może być podział na trzy grupy:

- 1) środki oddziaływania na handel zagraniczny produktami rolniczymi i żywnościami,
- 2) środki regulacji produkcji, cen i dochodów w rolnictwie,
- 3) środki wspierania rozwoju infrastruktury rolnictwa i obszarów wiejskich.

Dwie pierwsze grupy środków są w całości lub w znacznej części związane z polityką cen rolnych i cen płaconych przez konsumentów. Na ogół łączy się je w jedną większą grupę tzw. instrumentów bezpośrednich interwencjonizmu państwowego w rolnictwie. Ale są wśród nich także instrumenty wpływające na poziom dochodów rolniczych w sposób, można powiedzieć, pośredni<sup>1</sup>. Natomiast środki wspierania rozwoju infrastruktury rolnictwa i obszarów wiejskich uznawane są za instrumenty pośrednie.

W ujęciu historycznym, jako pierwsze instrumenty interwencjonizmu pojawiły się środki oddziaływania na handel zagraniczny produktami rolnymi i spożywczymi. W ciągu wieków zmieniały się ich formy i zakres stosowania. Współcześnie

---

<sup>1</sup> Są to środki obniżające koszty produkcji w rolnictwie, zwłaszcza takie, jak: subwencje w postaci taniego kredytu, ulg inwestycyjnych, dopłat do nawozów mineralnych, oleju napędowego i nasion, dotacje do magazynowania produktów rolnych. W szerszym kontekście zagadnienie grupowania środków interwencjonizmu rolnego omawiają [2, 10, 12].

należą one do szerokiej gamy środków bezpośredniego oddziaływania państwa na wielkość i strukturę towarową oraz geograficzną obrotów handlowych z zagranicą – instrumentów polityki celnej.

### Relacje między polityką celną a polityką rolną

Polityka celna zaliczana jest do grupy polityk makroekonomicznych [5], tj. takich polityk, których cele i instrumenty są zasadniczo adresowane do całej gospodarki, a nie do jej poszczególnych części, jak w przypadku polityk branżowych. W praktyce mamy jednak do czynienia z szerokim „krzyżowaniem” się wzajemnego oddziaływania różnych rodzajów polityki gospodarczej. Zwłaszcza na szczeblu podstawowym, tj. na poziomie podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, spotykają się skutki działań ogólnej polityki gospodarczej rządu, poszczególnych jej polityk makroekonomicznych i branżowych. Podmioty gospodarcze realizują cele obydwu typów polityki ekonomicznej (społeczno-ekonomicznej) i w rezultacie rozwiązania polityk makroekonomicznych nakładają się na rozwiązania polityk sektorowych, czy odcinkowych lub szczegółowych, bo i takie ich określenia spotyka się w literaturze. Za wzorcowy (bardzo czytelny) przykład powiązań i współzależności między rodzajami polityki gospodarczej można właśnie uznać relacje między polityką celną a polityką rolną. W tym przypadku decyzje podjęte w ramach polityki celnej mogą wywołać niemal automatycznie określone skutki w polityce rolnej. Jednocześnie jest to przykład na to, że relacje między rodzajami polityk gospodarczych mogą mieć postać **substytucji**, polegającej na tym, że pewne cele osiąga się przy zastosowaniu środków należących do innego rodzaju polityki gospodarczej. Z powyższego wynika też wniosek, że podejmując decyzje w ramach poszczególnej polityki gospodarczej, trzeba zawsze brać pod uwagę, jakie będą ich skutki dla innych polityk wzajemnie ze sobą powiązanych.

Rozpatrując powiązania między polityką celną a polityką rolną, należy przede wszystkim wskazać, że utrzymanie produkcji i dochodów rolniczych na określonym poziomie wymaga uwzględnienia w polityce celnej relacji między kosztami produkcji krajowej (ugrupowania integracyjnego) i cenami rynków międzynarodowych. Przy czym rozważać tu można wiele wariantów współzależności, jakie zachodzą między **elementami interwencjonizmu rynkowego: protekcjonizmem celnym<sup>2</sup> i interwencjonizmem na rynku wewnętrznym**. Jeśli np. dany kraj chce uzyskać możliwie jak najszybciej samowystarczalność żywnościową (takie zadanie postawiły sobie kiedyś kraje EWG), to jednocześnie zastosuje wysoki poziom

---

<sup>2</sup> Warto w tym miejscu przypomnieć, że przez **protekcjonizm celny** rozumie się działalność państwa mającą na celu ochronę interesów (zwłaszcza dochodów) producentów krajowych. Polega ona z jednej strony – na utrudnianiu dostępu produktów zagranicznych na rynek krajowy, a z drugiej, na ułatwianiu eksportu i poprawie konkurencyjności produktów krajowych na rynkach międzynarodowych. Instrumentami polityki celnej są taryfy celne, inne środki taryfowe, środki administrowania obrotem towarami z zagranicą oraz środki ochrony rynku. Ich mechanizm ekonomiczny polega w ogólności na tym, że zniekształcają funkcjonowanie mechanizmu rynkowego i wielkość parametrów ekonomicznych (ccn, dochodów i zysków) oraz ograniczają handel międzynarodowy. Szerzej na temat dopuszczalnych prawem międzynarodowym środków ingerencji w sferę obrotu towarowego z zagranicą patrz [4].

ochrony celnej rynku rolnego przed tanim importem oraz wysoki stopień ingerencji w poziom cen detalicznych, a także cen skupu produktów rolnych i żywnościowych. Natomiast w sytuacji, gdy podaż kształtuje się na zbyt wysokim poziomie w porównaniu z efektywnym popytem i w rezultacie cena równowagi jest niższa od założonej, wtedy zmniejsza się zarówno ochrona zewnętrzna, jak i ingerencja w kształtowanie cen na rynku wewnętrznym. W tym drugim wariancie ceny staną się bardziej rynkowe, a konsumenci w znacznie mniejszym stopniu będą finansować nakłady na rolnictwo. Jednakże zapewnienie dochodów rolniczych na poziomie uznanym za optymalny oznaczać będzie wzrost wsparcia rolników z budżetu państwa, a więc ze środków podatków.

Przedstawione możliwe warianty rozwoju wydarzeń są, oczywiście, bardzo uproszczone. Doświadczenia krajów EWG/UE wykazują, że pogodzenie interesów producentów i konsumentów żywności, znalezienie sposobów efektywnego regulowania produkcji i dochodów rolników, stopy życiowej różnych grup ludności czy obciążenia społeczeństwa (państwa) kosztami interwencjonizmu to problemy niezwykle skomplikowane, a ich rozwiązywanie wymaga w szczególności ścisłej koordynacji działań polityki celnej i polityki rolnej. Efektem tej koordynacji jest pewien system interwencjonizmu rynkowego (nazywany często protekcjonizmem rolnym lub, rzadziej, protekcjonizmem agrarnym), w którym instrumentarium polityki celnej przeplata się z instrumentarium polityki cen (zwłaszcza rolnych), tworzący warunki brzegowe dla działania rynku i cen opartych na relacjach popytu i podaży. Współlistnieją w nim i wzajemnie się uzupełniają takie instrumenty, jak np.: opłaty wyrównawcze, dopłaty wyrównawcze, ceny gwarantowane, ceny referencyjne, kwoty produkcyjne, kontyngenty przywozowe, refundacje wywozowe, cła wyrównawcze, dopłaty bezpośrednie, ceny wejścia. System ten ciągle się zmienia (faluje) głównie na skutek częstych wahań popytu i podaży na rynkach światowych i wewnętrznych, wynikających zarówno z przyczyn naturalnych, jak i ingerencji poszczególnych państw w handel zagraniczny, starających się przede wszystkim przenieść fluktuację podaży i popytu własnego rynku na rynek światowy.

### Protekcjonizm rolny w rokowaniach GATT/WTO<sup>3</sup>

1. Protekcjonizm rolny był najtrudniejszym obszarem negocjacyjnym w rokowaniach GATT. Sprzeczne interesy najważniejszych uczestników Układu i jednocześnie liczących się partnerów na światowym rynku artykułów rolno-spożywczych powodowały, że przez szereg dziesięcioleci problematykę tę wyłączano z porządku kolejnych rund negocjacyjnych. Zwłaszcza niektóre kraje wysoko rozwinięte gospodarczo, których polityki rolne realizowały cele socjalne, były zainteresowane utrzymaniem wysokiego poziomu protekcji rolnej. Pierwsze próby objęcia rol-

<sup>3</sup> Niemożliwością jest dokonanie tutaj głębszej analizy odpowiednich artykułów Układu Ogólnego w sprawie Taryf Celnych i Handlu, jak i postanowień porozumień podpisanych pod auspicjami Światowej Organizacji Handlu, odnoszących się do środków regulacji handlu międzynarodowego artykułami rolno-spożywczymi oraz środków wsparcia wewnętrznego rolnictwa. W podtytule tym zawarto jedynie kilka ogólnych uwag objaśniających politykę GATT/WTO wobec interwencjonizmu w rolnictwie.

nictwa regulacjami GATT podjęto w trakcie Rundy Dillona (1960-1962). Jednakże EWG odmówiła przystąpienia do negocjacji w sprawie dostępu do rynków objętych wspólną polityką rolną, co spowodowało wycofanie się z negocjacji głównych eksporterów produktów rolnych – Australii i Kanady. Ostatecznie Runda zakończyła się niewiele znaczącym dla międzynarodowego handlu rolnego porozumieniem między EWG a USA<sup>4</sup>. W kolejnych Rundach Stany Zjednoczone dążyły do podporządkowania rolnictwa tym samym regułom co sektor przemysłowy, lecz EWG obstawała za odrębnym traktowaniem rolnictwa. Dopiero Runda Urugwajska przyniosła przełom w podejściu do protekcjonizmu rolnego. Zwłaszcza istotne w tej kwestii było przyjęcie na jej zakończenie Porozumienia w sprawie rolnictwa, stanowiącego integralną część Aktu Końcowego Rundy Urugwajskiej.

2. Faktycznie więc **po raz pierwszy problematyka protekcjonizmu rolnego stała się przedmiotem wielostronnych negocjacji podczas Rundy Urugwajskiej**. Z kwestii związanych z handlem rolnym najważniejszym osiągnięciem Rundy była zamiana większości ograniczeń handlowych pozataryfowych na cła, a następnie zobowiązanie do obniżki tak ustalonych stawek celnych do 2000 r. średnio o 36% (w stosunku do krajów rozwijających się zastosowano wskaźnik 20% na okres 10 lat). Zabieg ten, powszechnie nazywany w literaturze „taryfikacją”, zdecydowanie uprościł skomplikowane systemy ochrony rynków rolnych. Wypracowane Porozumienie w sprawie rolnictwa oraz inne Porozumienia i Uzgodnienia w istocie daleko wykraczają poza problematykę handlu międzynarodowego artykułami rolno-spożywczymi. Ograniczają także zakres wspierania cen i dochodów w rolnictwie. Natomiast pozostawiają swobodę w kształtowaniu warunków rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, polegających na wspieraniu infrastruktury technicznej, społecznej i ekonomicznej, doskonaleniu czynnika ludzkiego, poprawie środowiska naturalnego itp. Ogólnie można powiedzieć, że przyjęte ustalenia są daleko posuniętą ingerencją w sprawy polityk rolnych krajów członkowskich WTO.

3. Runda Urugwajska niewątpliwie stworzyła dobrą podstawę do dalszych działań liberalizujących handel artykułami rolno-spożywczymi, jednakże ta sfera międzynarodowych stosunków gospodarczych nadal pozostaje sprawą niezwykle skomplikowaną. Kolejne Sesje Ministerialne WTO (w Seattle 1999 r.; w Dauha 2001 r.; Cancun 2003 r. oraz Hongkongu 2005 r.) pokazały, że państwa przystępujące do rozmów w sprawie liberalizacji handlu rolnego prezentują w tej dziedzinie całkowicie odmienne poglądy i w rezultacie sprzeczne interesy. Pod tym względem można wyróżnić trzy grupy krajów:

- niektóre kraje wysoko rozwinięte, produkujące drogo i przeznaczające ogromne środki na wsparcie rolnictwa poprzez subsydiowanie produkcji i eksportu, w których stosuje się silną ochronę celną przed konkurencją zagranicy;
- kraje o niskich kosztach wytwarzania, które dążą do zniesienia ograniczeń w handlu;

<sup>4</sup> Wspólnota zobowiązała się do niepogarszania dostępu do swojego rynku dla pszenicy i innych zbóż oraz przyznała (ograniczony kontyngentami) bezcłowy dostęp m.in. na soję i bawełnę. Wkrótce jednak zawarte porozumienie uznano za nieważne, po tym jak doszło do tzw. wojny kurzej – zob. [9].

- kraje, których rolnictwo nigdy nie będzie konkurencyjne, ale musi być wspierane z różnych względów, np. w Japonii ze względów strategicznych (bezpieczeństwo żywnościowe) i dla zapewnienia miejsc pracy, czy w Norwegii – by zapobiec wyludnieniu obszarów wiejskich.

Wokół kwestii dalszej liberalizacji międzynarodowych obrotów handlowych produktami rolnymi i spożywczymi nadal toczą się największe dyskusje i spory. Według niektórych obserwatorów, brak postępów w tej dziedzinie jest oznaką osłabienia wypracowanego z ogromnym trudem wielostronnego systemu handlu międzynarodowego GATT/WTO i może nawet doprowadzić do jego zupełnego załamania się. Przyszłość GATT/WTO zależy od postawy głównych aktorów tego systemu w sprawach handlu wszystkimi towarami rolnymi. Chodzi tu głównie o radykalne obniżenie poziomu subsydiowania rolnictwa i eksportu rolnego, zwłaszcza przez Unię Europejską oraz USA, a także drastyczną redukcję barier dostępu do rynków Japonii i krajów rozwijających się. Tymczasem Unia Europejska nie wyraża woli poprawy dostępu do swoich rynków, a Stany Zjednoczone wydatnie zwiększyły zakres wsparcia swojego rolnictwa<sup>5</sup>.

Reasumując, należy podkreślić, że:

1. Stosowanie interwencjonizmu państwowego w rolnictwie wymaga ścisłego współdziałania polityki celnej z polityką rolną, w ramach ogólnej polityki gospodarczej. Związek obydwu polityk w tej dziedzinie interwencjonizmu wyraża się głównie we współkształtowaniu warunków ekonomicznych produkcji rolniczej, cen (rolnych i detalicznych żywności), dochodów (zwłaszcza dochodów rolników, ale poprzez ceny żywności także innych grup ludności), kosztów siły roboczej, struktury spożycia<sup>6</sup>.
2. Gdy chodzi o typowy przykład interwencjonizmu państwowego w rolnictwie (w tym interwencjonizmu rynkowego), to nie trzeba go daleko szukać: najlepszą ilustracją celów i narzędzi tego typu interwencjonizmu jest realizacja wspólnej polityki rolnej (WPR) Unii Europejskiej.
3. Protekcjonizm rolny pozostaje nadal niezwykle skomplikowanym zagadnieniem w międzynarodowych stosunkach gospodarczych.

#### Literatura:

1. Adamowicz M.: Handel zagraniczny a rolnictwo. Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1988.
2. Adamowicz M.: Cele i skutki interwencjonizmu rolnego. *Wieś i Rolnictwo* 1992, nr 3/4.

<sup>5</sup> W 2002 r. Kongres USA uchwalił nową ustawę, zwiększającą pulę środków dla rolnictwa o ponad 82 mld USD rocznie. Więcej informacji na temat przebiegu Sesji Ministerialnych w Seattle, Dauhą i Cancun zawierają m.in. opracowania [6, 7, 8].

<sup>6</sup> Jednocześnie trzeba pamiętać, że także inne rodzaje polityk makroekonomicznych i branżowych (np. polityka zatrudnienia, socjalna, fiskalna, handlowa) mogą przynosić korzyści rolnictwu bądź obciążać ten dział produkcji.

3. Balcerowicz L.: *Wieś, rolnictwo, wolny rynek /w:/ Wieś, rolnictwo, wolny rynek. Rozszerzony tekst wykładu prof. Leszka Balcerowicza, wygłoszonego 18 marca 1993 r. w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. B. Banaszek (red.). Fundacja im. Macieja Rataja, Warszawa 2007.*
4. Gad M.: *Taryfowe i pozataryfowe instrumenty polityki celnej w regulacji obrotu towarami rolno-spożywczymi z zagranicą /w:/ Sposoby budowy i oceny pozycji konkurencyjnej przedsiębiorstwa. D. Niezgoda (red. nauk.). Katedra Ekonomiki i Organizacji Agrobiznesu Akademii Rolniczej w Lublinie, Lublin 2005.*
5. Karpiński A.: *Co warto wiedzieć o polityce gospodarczej rządów. Instytut Organizacji i Zarządzania w Przemysle „ORGMAZ”, Warszawa 1997.*
6. Paszyński M.: *Tendencje gospodarcze w świecie i ich znaczenie dla polskiej gospodarki i handlu zagranicznego /w:/ Zagraniczna Polityka Gospodarcza i Handel Zagraniczny Polski 1999-2000. IKCHZ, Warszawa 2000.*
7. Paszyński M.: *Oślabienie międzynarodowego wielostronnego systemu regulacji światowej współpracy /w:/ Zagraniczna Polityka Gospodarcza Polski 2000-2001. IKCHZ, Warszawa 2001.*
8. Paszyński M.: *Fiasko sesji ministerialnej WTO w Cancun a przyszłość wielostronnego systemu handlowego /w:/ Zagraniczna Polityka Gospodarcza Polski 2003-2004. IKCHZ, Warszawa 2004.*
9. Rymarczyk J.: *Protekcjonistyczne i liberalne tendencje w polityce handlowej Wspólnoty Europejskiej. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 1996.*
10. Wilkin J.: *Interwencjonizm państwowy w rolnictwie /w:/ Encyklopedia Agrobiznesu. A. Woś (red.). Fundacja Innowacja, Warszawa 1998.*
11. Wilkin J.: *Interwencjonizm państwowy w rolnictwie – dlaczego był, jest i będzie /w:/ Dostosowywanie polskiego rynku rolnego do wymogów Unii Europejskiej. A. Kowalski (red. nauk.). SGH, IERiGŻ, ARR, Warszawa 2003.*
12. Wyzińska-Ludian J.: *Przyczyny i formy interwencjonizmu państwowego w rolnictwie. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1996.*

MARIAN GAD

Agricultural Academy  
Lublin

## GOVERNMENT INTERVENTIONISM IN AGRICULTURE AND CUSTOMS POLICY

### Summary

Government interventionism in agriculture demands strict coordination of rural policy with customs policy. The relation between these two policies to realize this kind of interventionism finds expression in co-shaping of economic conditions for agricultural production, prices (rural ones and food retail prices), incomes (especially farmers' incomes but through prices of other population groups), labour cost, consumption structure. Fitting suitable government interventionism instruments is in majority dependent upon external conditions resulting from many-sided customs-trade system, GATT/WTO.